

9 w 2026 (51)

Wojska I Rzeczypospolitej

Data publikacji: 08.04.2026 / Autor: Julian Cyganek

Gdy myślimy o wojsku polsko-litewskim z czasów unii realnej, na myśl przychodzi nam tylko husaria. W czasie, gdy ta jazda była zdecydowanie jedną z najbardziej rozpoznawalnych jazd w Europie, husaria była relatywnie mała i potrzebowała wielu innych formacji jako wsparcia.

Struktura wojsk I Rzeczypospolitej

Na samym początku warto zaznaczyć, że nie istniało coś takiego jak jedna armia Rzeczypospolitej. Była ona podzielona na dwie główne części: koronną (polską) i litewską. Obie były od siebie niezależne i na swoim czele miały hetmana wielkiego (odpowiednio koronnego i litewskiego). Teoretycznie żaden z nich nie był ważniejszy, jednak w praktyce to polski hetman był istotniejszy, choćby z racji, że Korona była bogatsza i silniejsza. Przez większość czasu istnienia Rzeczypospolitej nie było zorganizowanych jednostek na skalę krajową. Wprowadzono je dopiero blisko końca jej istnienia.

Stopnie wojsk Rzeczypospolitej

Same stopnie w armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów znacznie się różniły od siebie na przestrzeni ze względu na reformy, a sama armia była zacofana w porównaniu z armiami zachodnimi, co tworzyło kontrast między autoramentem narodowym („prawdziwie” polska/litewska formacja), a autoramentem cudzoziemskim (wzorowanych na formacjach zachodnich, często dowodzonych przez cudzoziemców). Z tego powodu stopnie podane poniżej są jedynie streszczeniem wszystkich stopni i nie muszą odpowiadać formacjom pomocniczym (np. artylerii czy saperom, które miały własne nazewnictwo).

Stopnie w autoramencie narodowym

- **hetman wielki (koronny/litewski)** - odpowiadał za ogół wojsk polskich/litewskich, najwyższy stopień wojskowy za tamtych czasów. Był mianowany przez króla za zgodą senatu.
- **hetman polny (koronny/litewski)** - był zastępcą hetmana wielkiego, nieraz był dowódcą operacyjnym, prowadząc bezpośrednio wojska. Był mianowany przez króla za zgodą senatu.

- **regimentarz wielki (koronny/litewski)** – stopień wybierany tymczasowo w przypadku bezkrólewia (hetmani nie mogli dowodzić wtedy wojskami), niemożności dowodzenia przez jakiegokolwiek hetmana lub podczas kampanii wojennej.
- **pułkownik** – stopień rzadko występujący w praktyce. Nadawany często jako tytuł honorowy. Jego posiadacz dowodził regimentem (zgrupowaniem paru rot) w trakcie kampanii. Był to najwyższy stopień podstawowy, jaki można było nadać bez zgody administracji krajowej.
- **rotmistrz** – odpowiednik kapitana w autoramencie cudzoziemskim. Dowodził rotą (100-150 ludzi). Miał porucznika jako swojego zastępcę.
- **porucznik** – zastępca rotmistrza w rocie. Często pełnił rolę administracyjną i logistyczną.
- **towarzysz** – szlachcic będący członkiem i młodszym oficerem jednostki. Na rotę było ich ok. 15.
- **chorąży** – odpowiadał za sztandar (chorągiew) jednostki. Była to funkcja bardziej symboliczna i reprezentacyjna, niż dowódcza.
- **sierżant** – podoficer działający jako bezpośredni łącznik między kadrą oficerską rotę, a jej żołnierzami. Często ustawiał ludzi w szyku, a podczas bitwy prowadził mniejsze oddziały do boju.
- **kapral** – podoficer dowodzący np. drużynami (ok. 5 żołnierzy).
- **żołnierz (szeregowy)** – zwykły żołnierz rotę, miał możliwość awansu na podoficera.
- **pocztowy** – członek poczty towarzysza. Nie brał udziału w walce, ale pełnił funkcję logistyczną.

Stopnie w autoramencie cudzoziemskim

- **generał** – oficer dowodzący jednostkami wyższego szczebla (armią czy dywizją). Rzadko spotykany stopień.
- **generał-lejtnant** – zastępca generała w jednostce, miał sporą odpowiedzialność w kwestiach administracyjnych i logistycznych. Mógł dowodzić skrzydłem wojska.
- **generał-major** – najniższy stopień generalski, zarządzał brygadą lub paroma pułkami (2-4).
- **pułkownik** – dowódca pułku, podstawowego związku taktycznego za tamtych

czasów (900-1800 żołnierzy).

- **podpułkownik** – zastępca pułkownika. W razie niemożności pułkownika do działania dowodził regimentem (pułkiem).

- **major** – zajmował się nadzorowaniem i organizacją w obozie. Należał do sztabu pułku, dowodził batalionem lub kompanią.

- **kapitan** – oficer niższego szczebla zajmujący się dowodzeniem kompanii (100-200 ludzi), jej wyszkoleniem i gotowością do boju. Najczęściej był pochodzenia szlacheckiego, ale nie była to reguła. W formacjach kawalerii dowodził szwadronem.

- **porucznik** – zastępca kapitana w kompanii (lub szwadronie). Pomagał w prowadzeniu musztry i utrzymaniu sprawności bojowej.

- **chorąży** – najniższy stopień oficerski w autoramencie cudzoziemskim. Odpowiadał za noszenie sztandaru (chorągwi) jednostki. Nieraz zdarzało się, że dowodził oddziałem (w razie potrzeby).

- **sierżant** – najwyższy stopień podoficerski. Mimo, że nie miał oficjalnie roli dowódczej posiadał duży autorytet w jednostce i egzekwował rozkazy kadry oficerskiej. Odpowiadał również za szkolenie młodszych żołnierzy w zakresie musztry.

- **kapral** – najniższy stopień podoficerski. Dowodził tzw. kapralstwem (10-20 ludzi). Odpowiadał za porządek, wyszkolenie i gotowość swojego oddziału. Często zajmował się szkoleniem nowych żołnierzy.

- **szeregowiec (zaciężny)** – najniższy stopień w wojsku. Nie posiadał żadnej władzy, jednak z czasem i nabytym doświadczeniem mógł awansować na kaprala. Służba była krótka i nieregularna, w zależności od prowadzonych kampanii i wojen.

Formacje wojsk Rzeczypospolitej

Podobnie jak w przypadku struktury stopni, całe wojsko było podzielone na autorament narodowy i cudzoziemski (podział wojsk na koronne i litewskie nie wpływał na hegemonię danej formacji). Warto również zauważyć, że formacje te były bardzo ograniczane przez społeczeństwo, ponieważ trzeba było mieć rodowód szlachecki, by być członkiem wielu formacji. Niezależnie od typu, część wojska była dzielona na wojska kwarciane (w autoramencie narodowym), będącymi stałą i gotową do walki grupą żołnierzy (opłacanych przez skarb państwa), w czasie gdy reszta była wojskami suplementowymi (zdarzały się też w przypadku autoramentu cudzoziemskiego), które powoływane były tylko w przypadku zagrożeń lub kampanii wojennej (utrzymywane były przez województwa). W XVII wieku zniesiono te 2

formacje i połączono je w wojska komputowe, będące finansowane przez województwa.

Powinno się od razu zaznaczyć, że gwardia koronna nie była jedną formacją, a połączeniem regimentu dragonów oraz regimentu piechoty składającego się z pikinierów i muszkietierów.

Autorament narodowy

Husaria



Zdecydowanie najświetniejsza formacja wojsk Rzeczypospolitej. Elitarna skrzydlata jazda uzbrojona w kopie, szable oraz pistolet skałkowy (często 2), który służył jedynie jako broń pomocnicza. Wymogiem członkostwa w było pochodzenie

szlacheckie, a także wielki majątek z racji kosztów wyposażenia i utrzymania.

Jazda pancerna

Mniej znana, ale o wiele istotniejsza formacja jazdy Rzeczypospolitej. Choć wywodzi się z Wielkiego Księstwa Litewskiego, była powszechna również w armii koronnej. Nie była to tak elitarna jazda jak husaria, jednak była bardziej uniwersalna i tańsza w utrzymaniu. Najczęściej służyła tam zubożała szlachta, jednak ona wystawiała swoje poczty (2-4 zbrojnych) z członkami stanów nieszlacheckich.



Lekkie jazdy narodowe (kozacka, wołoska/tatarska)



Te formacje, wbrew przypuszczeniom, nie były tworzone koniecznie z Kozaków ani Tatarów, tylko działały na podstawie sposobu ich walki, tj. działaniom nieregularnym czy podjazdom. Z tego powodu te jazdy służyły jako harcownicy (od rodziny tego wyrazu pochodzi słowo „harcerz”) i formacje pomocnicze dla innych (np. dla husarii czy pancernych). Służyli w niej zarówno szlachcice (zubożali), jak i chłopstwo.

Lisowczycy

Z pewnością najbardziej kontrowersyjna formacja całej armii Rzeczypospolitej. Charakteryzowała się nieregularnymi działaniami, walką grabieżczą, bandycką i

podjazdową. Składali się najczęściej ze zubożałej szlachty, dezertarów czy kryminalistów. Nieraz dochodziło do sytuacji, że grabili nawet tereny Rzeczypospolitej, jednak tolerowano ich metody, dopóki byli skuteczni. Ich chęć grabieży była motywowana brakiem żołądu, ponieważ łupy były ich jedynym źródłem zarobku. Za najpopularniejszą genezę nazwy uznaje się imię pierwszego dowódcy jednostki – Aleksandra Lisowskiego.



Piechota wybraniecka, łanowa i dymowa



Piechota wybraniecka była tworzona na podstawie werbunku z terenów królewskich na 20 łanów (320 ha) jednego chłopu (ochotnika), który stawał się piechurzem

wybranieckim, a jego wyposażenie finansowali zarządcy pozostałych 19 łanów. W rzeczywistości formacja ta nie przekraczała 2 tysięcy żołnierzy przez lekceważenie zarządców królewskich i celowe niewystawianie piechurów. Albowiem chłop, który zgłosił się do piechoty wybranieckiej, był zwalniany z pańszczyzny.

Piechota łanowa działała w sposób podobny, jednak polegała ona na werbunku chłopstwa co 15 łan (240 ha) z ziem królewskich, szlacheckich i kościelnych.

Piechota dymowa zastąpiła piechotę wybraniecką oraz łanową, ale działała na podobnej zasadzie. Na włościach królewskich i kościelnych powoływano 1 rekruta na 20 domów, za to na włościach szlacheckich 1 rekruta na 30 domów. Takim stylem rekrutacji posłużył się również Tadeusz Kościuszko podczas insurekcji kościuszkowskiej.

Wojsko miejskie

Była to milicja powoływana do obrony samego miasta. Nie brała udziału w żadnych operacjach ofensywnych. Składała się z mieszczan, którzy byli bardzo słabo wyszkoleni. Finansowało ich miasto.

Wojsko ordynackie i magnackie

Wojska ordynackie były finansowane i powoływane przez ordynacje (specjalne, niedzielone tereny przeznaczone dla rodów magnackich, np. ordynacja Zamojska, pod którą podlegał Zamość). W czasie pokoju obwarowywały one twierdze na terenie ordynacji, a w czasie wojny dodatkowo ordynacje wystawiały część wojska pod wojsko hetmańskie.

Wojska magnackie były wojskami prywatnymi, najmowanymi przez magnata. Składały się zarówno z autoramentu narodowego, jak i cudzoziemskiego i nieraz przewyższały liczebnością wojska królewskie. Wojska te podlegały tylko pod magnata, a hetman mógł im rozkazywać w przypadku oddaniu tych wojsk pod jego dowodzenie.

Pospolite ruszenie

Prawdopodobnie najmniej zorganizowana formacja wojsk Rzeczypospolitej. Zwoływano je w trakcie wojny i jej członkami zostawała szlachta wraz ze swoim poczem, a wszelkie funkcje pełniły osoby związane z administracją (np. kasztelan, wojewoda).

Autorament cudzoziemski

Sam autorament cudzoziemski nie był jedną, zorganizowaną grupą, a raczej zgrupowaniem mniejszych, jednak wciąż zorganizowanych formacji typu zachodniego (np. typu niemieckiego, francuskiego czy angielskiego). Członkami autoramentu cudzoziemskiego wbrew nazwie nie zawsze byli cudzoziemcy, bowiem podobnie jak z jazdą kozacką, nazwa odnosi się do rodzaju wojsk, w tym przypadku typu zachodniego.

Muszkietierowie

Piechota strzelecka stanowiąca trzon wojsk autoramentu cudzoziemskiego. Ich zadaniem było prowadzenie ognia liniowego z dystansu, przez co często byli wystawiani naprzeciw jeździe i piechocie. Najczęściej koordynowali swoje działania z innymi formacjami (np. pikinierami).

Pikinierzy

Pikinierzy byli, podobnie jak muszkietierzy, bardzo popularną formacją, często współpracującą na polu bitwy. Uzbrojeni byli w piki, u boku z bronią sieczną np. pałaszami czy tasakami (są to bronie podobne do szabel), a czasem nawet i pistolet.

Piechota typu francuskiego

Nie jest to oficjalna nazwa formacji takich wojsk, jednak to Francja jako pierwsza wprowadziła taki rodzaj wojska. Była to piechota liniowa wyposażona w karabiny skałkowe oraz bagnety, co było ostatecznym połączeniem muszkietarów i pikinierów, co w konsekwencji doprowadziło do ich zaniknięcia z pól bitewnych. Jak na tamte czasy, była to bardzo nowoczesna formacja.



Pikinier



Muskieter



Piechur typu francuskiego

Dragonia

Formacja ta działała na tej samej zasadzie, co piechota typu francuskiego, jednak poruszali się konno, a tylko podczas walki stawali się regimentami pieszymi. Ich wyposażenie składało się z karabinów skałkowym z bagnetami, często również mieli przy sobie szable. To wszystko czyniło tą formację bardzo elastyczną i skuteczną w boju.

Rejtaria



Rajtarzy byli rodzajem jazdy, której główną doktryną był tak zwany atak karakolowy polegający na szybkim ataku i wycofaniu się, by przygotować następną szarżę. Główną bronią rajtarów był pistolet skałkowy (często 2), a dopiero jako broń boczna były szable i inne bronie sieczne. Czasem zdarzało się również, że na wyposażeniu rajtara były karabiny skałkowe.

Inżynierowie i artyleria

Inżynierowie, zwani również saperami, bardzo często byli oficerami państw zachodnio-europejskich. Zajmowali się oni np. budową mostów dla wojsk, tworzeniem nowych fortyfikacji polowych, rozbudową istniejących oraz zabezpieczanie dróg i szlaków komunikacyjnych w trakcie wojen.

Podobnie jak z wojskami inżynieryjnymi, specjaliści artylerii często byli oficerami pochodzenia obcego, najczęściej z Niemiec lub Francji. Artyleria w armii Rzeczypospolitej służyła różnym celom np. do oblężeń miast lub wsparcia własnych oddziałów podczas bitwy.

Podsumowanie

Armia polsko-litewska nie składała się tylko z husarii, ale z wielu formacji, zarówno jazdy, jak i piechoty, które ewoluowały na przestrzeni lat. Patrząc na złożoność wojska Rzeczypospolitej, można doszukać się kolejnego powodu upadku kraju pod koniec XVIII wieku. Wielka decentralizacja armii stawała się obiektem sporów, zarówno między hetmanami, jak i przywódcami zachodnimi.

W tekście zostały wykorzystane grafiki na licencjach publicznych ze stron: pl.wikipedia.org, kadrinazi.blogspot.com i hrabiatytus.pl

Julian Cyganek

W ZHR jestem od 2018 roku, gdy zostałem zuchem w 7 Bydgoskiej Gromadzie Zuchów „Rycerze Mieszka I” (dzisiaj 7BGZ „Rycerze Siedmiogrodu”) w wieku 8 lat. W 2020 r. jestem harcerzem 7 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy „Nadzieja”, w której na obozie w 2022 r. złożyłem przyrzeczenie. W 2024 r., mając już stopień ćwika, przejąłem jeden z czterech zastępów w drużynie. W 2026 r. mam już stopień Harcerza Orlego, ale wciąż kieruję się tą samą pasją i chęcią pomocy młodszym harcerzom, ponieważ gdy jutro zajmą moje miejsce, pojutrze to oni będą kadrą kształtującą ZHR.